

Ks. Jan ZAŁĘSKI

## GŁÓWNE MYŚLI TEOLOGICZNE EWANGELII ŚW. MATEUSZA\*

Treść: Wstęp; Tematy teologiczne w Ewangelii Mateusza: 1. Chrystologia; 2. Eklezjologia; 3. Etyka nowego ludu Bożego; 4. Ojcostwo Boga.

### Wstęp

Niewątpliwie wspomnianą w tytule Ewangelię można rozpatrywać pod wieloma aspektami (np. z punktu widzenia historycznego, literackiego). Nas interesować ona będzie w aspekcie teologicznym. Inaczej mówiąc, spróbujemy dać odpowiedź na pytanie, co jej autor chciał powiedzieć także współczesnemu czytelnikowi o Bogu. Jest ona jedną z 3 ewangelii synoptycznych czyli takich, które - zarówno w wyborze zdarzeń i nauk Chrystusa jak i w kompozycji, dotyczącej bezpośredniego i pośredniego kontekstu oraz w wyrazie literackim, to znaczy w doborze szczególnych form i terminów - cechuje uderzające podobieństwo przy zachowaniu jednocześnie drobnych różnic w opisie tego samego zjawiska.

Ewangelia Mateusza znajduje się na pierwszym miejscu w kanonie ksiąg Nowego Testamentu, co niekoniecznie musi oznaczać, że powstała ona najwcześniej ze wszystkich ewangelii, nie mówiąc już o innych pismach NT. Dość powszechnie uważa się obecnie, że najwcześniej spośród czterech ewangelii powstała Ewangelia Marka (ok. 65 r.)<sup>1</sup> Nieco bardziej złożony jest zarówno problem autorstwa jak i czasu powstania Ewangelii Mateusza. Do dziś nie brak zwolenników pierwotnej wersji Mt w języku hebrajskim (aramejskim), a później przetłumaczonej na język grecki<sup>2</sup>. Owa wersja hebrajska (aramejska) miałyby powstać dość wcześnie, bo już w 50 r.<sup>3</sup> Cały problem

---

\* Artykuł jest nieco zmienionym i rozbudowanym wykładem wygłoszonym 26.X.1998 r. na sesji naukowej z okazji ustanowienia św. Mateusza patronem miasta Pułtuska.

<sup>1</sup> Zob. np. J. KUDASIEWICZ, "Ewangelie synoptyczne", w: *Wstęp do Nowego Testamentu* (red. R. Rubinkiewicz), Poznań 1996, 119; TENŻE, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa, 1986, 191. R. Pesch jest wprawdzie zdania, że powstała ona nieco później, ale także opowiada się za datą tuż po 70 roku (*Das Markusevangelium*. I. Teil, Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament II, Freiburg-Basel-Wien 1980, 14).

<sup>2</sup> Wśród polskich biblistów należy do nich zaliczyć J. Kudasiewicza: *Wstęp do Nowego Testamentu*, dz. cyt., 163 - 170; zwł. s. 168; TENŻE, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, dz. cyt., 173 - 192.

<sup>3</sup> Tak sądzi J. Carmignac (cyt. za J. KUDASIEWICZ, *Wstęp do Nowego Testamentu*, dz. cyt., 174). Nieco później powstała ona według J. KUDASIEWICZA, bo przed r. 64 - 67 (por. *tamże*, 171).

hebrajskiego tekstu Mt sięga czasów Papiasza, według którego "Mateusz uporządkował logia w języku hebrajskim...". Rzecz jednak w tym, że tekst tego czcigodnego autora nie jest jasny. Nie bardzo wiadomo, co miał na myśli przez wzmiankę o języku hebrajskim (j. hebrajski czy aramejski, którym posługiwano się w tym czasie w Palestynie?), ani co miały oznaczać wspomniane "logia"? Nic więc dziwnego, że wielu współczesnych uczonych uważa, iż kanoniczny Mt powstał w języku greckim<sup>4</sup>. Ewangelia Mt w języku greckim miałaby powstać nieco później, tzn. po 70 r. czyli po zburzeniu Jerozolimy i oddzieleniu się Kościoła od synagogi. Najczęściej wymienia się lata 75 - 90<sup>5</sup>

Nie mniej skomplikowany jest problem autorstwa pierwszej Ewangelii. Świadectwa zewnętrzne czyli najstarszej tradycji, sięgające II i III w., przypisują ją Mateuszowi, celnikowi i uczniowi Jezusa (Papiasz, Ireneusz, Orygenes). Czy dane tradycji potwierdzają świadectwa wewnętrzne czyli sama Ewangelia? Nawet zwolennicy Mateuszowego autorstwa pierwszej Ewangelii przyznają, że dane wewnętrzne, potwierdzające tę hipotezę, są sporadyczne i słabe<sup>6</sup>. Najnowsze badania doprowadzają uczonych do wniosku, że należy raczej mówić o redaktorze niż autorze pierwszej Ewangelii, którym nie jest Mateusz, choć obecny tekst pozostaje niewątpliwie w jakimś stosunku do dzieła apostoła Mateusza. Ponieważ jednak niewiele pewnego możemy powiedzieć o redaktorze tego dzieła - uznając jego anonimowość - zwykło się go nazywać Mateuszem<sup>7</sup>. Niekiedy mówi się nawet, że interesująca nas Ewangelia jest wynikiem zbiorowego opracowania, a więc wielu redaktorów, pochodzących ze szkoły (czy kościoła) Mateusza<sup>8</sup>. Panuje natomiast powszechne przekonanie wśród biblistów, że jej adresatami są judeochrześcijanie palestyńscy (według niektórych z pogranicza Palestyny i Syrii), za czym przemawia terminologia palestyńska (np. *abba*, *raka*, *korban*), tematyka (zwyczaje i obyczaje Żydów palestyńskich, poglądy i tendencje teologiczne judaizmu itd.), cytaty i aluzje do tekstów ST<sup>9</sup>. To, że Ewangelia Mateusza wskazuje na jej ścisły związek z judaizmem i ST, wynika wyraźnie z analizy literackiej tej księgi, którą tu ze zrozumiałych powodów pomijamy. Warto też zaznaczyć, że Ewangelia Mt jest bogatsza pod względem doktrynalnym od pozostałych dwóch Ewangelii synoptycznych. Środowisko, w którym powstała pierwsza Ewangelia oraz jej adresaci, nie pozostali bez wpływu na wybór tematów teologicznych, którymi teraz się zajmiemy.

<sup>4</sup> Zob. R. BARTNICKI, *Ewangelie synoptyczne. Geneza i interpretacja*, Warszawa 1993, 20.28: "Zrozumienie krótkiej notatki Papiasza o Mateuszu nastrocza jednak wiele problemów. Nie jest oczywiste, w jakim języku napisał Mateusz swoje dzieło...."; J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza*, Poznań-Warszawa 1979, 35

<sup>5</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 35 ; J. KUDASIEWICZ, *Wstęp...*, 174; TENŻE, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 192.

<sup>6</sup> J. KUDASIEWICZ, *Wstęp...*, 167.

<sup>7</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 34.

<sup>8</sup> Zob. dokładniej J. KUDASIEWICZ, *Wstęp...*, 172.

<sup>9</sup> J. KUDASIEWICZ, *Wstęp...*, 170; TENŻE, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 86 - 88; J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 34n; ; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium* 2. Teil (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament I,2), Freiburg-Basel-Wien 1988, 512.

## Tematy teologiczne w Ewangelii Mateusza

Można wymienić 2 zasadnicze tematy teologiczne: chrystologię i eklezjologię<sup>10</sup>. Najpierw omówimy chrystologię w Mt, a później eklezjologię.

### 1. Chrystologia

Chrystologia uwidacznia się w tytułach nadawanych Jezusowi przez odnośnego autora jakiegoś pisma NT, w naszym przypadku - przez Mateusza. Oto tytuły występujące u Mt na określenie osoby Jezusa:

#### A. Mesjasz

Nie bez racji mówi się, że podstawowym określeniem Jezusa u Mt jest Chrystus czyli Mesjasz<sup>11</sup>. Troska Mateusza o pokazanie, iż nauka Jezusa i Jego dzieło są spełnieniem obietnic i zapowiedzi ST, odróżnia go od pozostałych synoptyków. Za pomocą licznych cytatów ze ST wykazuje, że Jezus jest obiecany Mesjaszem, realizującym prorocstwa. To właśnie Mt najczęściej z synoptyków cytuje ST<sup>12</sup>. Szczęólnego znaczenia w tym względzie nabierają tzw. cytaty refleksyjne, pojawiające się tylko u Mt, i przybierające niemal zawsze identyczną formę: "stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie" (np. Mt 1,22n; 2,15.17n; 8,17). Wskazują one wyraźnie, że dla ewangelisty opisane czyny Jezusa nie były zwykłymi wydarzeniami w Jego życiu, lecz wypełnieniem starej ekonomii zbawienia, spełnieniem się prorocstw. I tak np. narodzenie się Jezusa z Dziewicy (Mt 1,22n) było zapowiedziane przez Izajasza 7,14, narodzenie w Betlejem (Mt 2,1-6) - przez Micheasza 5,1, rzeź niemowląt (Mt 2,16-18) - przez Jeremiasza 32,15. Także publiczna działalność Jezusa w Galilei jest wypełnieniem zapowiedzi proroka Izajasza (Mt 4,12-14 - Iz 8,23; 9,1) oraz nauczanie w przypowieściach jest spełnieniem zapowiedzi Izajasza (Mt 13,14-15 - Iz 6,9n).

<sup>10</sup> Takie dwa wielkie tematy teologiczne Mt wymienia X. LÉON-DUFOUR, *Introduzione al Nuovo Testamento* (red. włoskiego tłumaczenia R. Fabris), Città di Castello 1988, 84: "Distinguiamo in questo "manifesto" insieme al tema maggiore che riguarda il Cristo, l'altro grande tema di Matteo, quello della chiesa, il vero Israele (21,43)".

<sup>11</sup> J. GNILKA, *Theologie des Neuen Testaments* (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Supplementband V), Freiburg-Basel-Wien 1994, 188.

<sup>12</sup> J. HOMERSKI podaje za indeksem cytatów i aluzji w *The Greek New Testament* z 1966r. aż 323 cytaty i aluzje z ksiąg ST w Mt ("Starotestamentalne cytaty w Ewangelii Mt", *RTK* 24(1977) nr 1, 31; zob. także R. RUMIANEK, "Aplikacja mesjańska starotestamentalnego obrazu pasterza w Ewangelii św. Mateusza", *WST* 2(1984), 35, przypis 1. W wielu przypadkach trudno jednak mówić nawet o aluzjach, skoro występuje tylko jedno słowo czy imię ze ST w Mt. J. HOMERSKI podaje dalej w cytowanym artykule, że łącznie cytatów z ksiąg prorockich i innych ksiąg ST jest ok. 91, a R. Rumianek, powołując się na L. Sabourina, podaje liczbę 66 cytatów. *The Greek New Testament* z 1994 r 4-e wydanie podaje tłustym drukiem 62 cytaty (J. HOMERSKI podaje w swoim artykule 63). Już ta rozbieżność świadczy, jak trudny jest problem ustalenia liczby cytowanych tekstów ST przez Mt. Nie ma natomiast wątpliwości, że jest ich znacznie więcej niż w pozostałych Ewangeliach synoptycznych (trzydzieści trzy razy u Mk; trzydzieści u Łk).

Przez powiązanie życia i dzieła Jezusa z Pismem św. autor Ewangelii chciał osiągnąć podwójny cel. Najpierw od strony apologetycznej chciał wykazać Żydom, że Jezus jest naprawdę zapowiedzianym przez Pismo Mesjaszem, a potem od strony teologicznej wskazać wspólnocie, do której pisał, na historio-zbawczy sens osoby i dzieła Zbawiciela. Najwyraźniej ten historio-zbawczy wymiar misji Jezusa pokazał Mt w podwójnym cytacie z Ozeasza 6,6 (Mt 9,13; 12,7: "Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary"). Jezus idąc do grzeszników i celników, a więc ludzi pogardzanych i odrzuconych, spełnił w ten sposób wolę dobrego i miłosiernego Ojca<sup>13</sup> Można też, jak to czyni R. Rumianek, wskazać jeszcze na funkcję pasterską Mesjasza w Mt, co widać szczególnie wyraźnie w Mt 18,12-14 (przypowieść o zagubionej owcy), Mt 10,6: "Idźcie raczej do owiec Izraela, które poginęły z domu Izraela", Mt 15,24: "Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela oraz w tekście o sądzie ostatecznym, a zwłaszcza w Mt 25,32: "I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On je oddzieli jedne od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów..., i wreszcie w opisie męki u Mt 26,31: "... Uderzą pasterza, a rozproszą się owce trzody"<sup>14</sup>

## B. Syn Dawida

Z wyżej wspomnianą mesjańską godnością Jezusa łączy się u Mt inny Jego tytuł, a mianowicie: Syn Dawida, który pojawia się w pierwszej Ewangelii aż dziesięć razy (1,1; 9,27; 12,23; 15,22; 20,30.31; 21,9.15; 22,42.45), podczas gdy u MK - cztery razy (10,47.48; 12,35.37) i u Łk - 4 (18,38.39; 20,41.44)<sup>15</sup> Stosunkowo łatwa jest odpowiedź na pytanie, dlaczego u Mt pojawia się ten termin najczęściej? Mateusz pisał swoją Ewangelię dla Żydów, a dla nich istotne było pochodzenie Mesjasza od Dawida<sup>16</sup> Tytuł ten zaczerpnął Mt z tradycji Kościoła palestyńskiego. W judaizmie palestyńskim tytuł Syn Dawida był rozpowszechnionym tytułem mesjańskim. Mateusz odnosząc go do Jezusa wskazywał, że jest On oczekiwanym przez Izraela Mesjaszem. Wskazuje na to już początek Ewangelii Mt "Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida" (1,1). Już Abrahamowi obiecał Bóg, że z jego potomstwa wyjdzie Mesjasz

<sup>13</sup> J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 206n; TENŻE, *Teologia Nowego Testamentu 1*, Lublin 1986, 79-81; J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 54; H. LANGKAMMER, "Jedna teologia dwuwarstwowej Ewangelii. Wokół Ewangelii św. Mateusza", *RTK* 30(1983) nr 1, 68; TENŻE, *Teologia Nowego Testamentu 1*, Wrocław 1985, 149n.

<sup>14</sup> R. RUMIANEK, *art. cyt.*, 35-47; por. TENŻE, "Przykłady pasterskie w nauczaniu Jezusa w Ewangelii św. Mateusza", *STV* 26(1988) nr 1, 245-249.

<sup>15</sup> Częstotliwość występowania tego tytułu w Ewangeliach synoptycznych zaniża J. KUDASIEWICZ u Mt do dziewięciu razy, a Mk i Łk do dwóch razy (*Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 207). Liczbę dziewięć wymienia także S. GADECKI, *Wprowadzenie do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1992, 80. Z kolei H. Langkammer wymienia tylko liczbę siedem u Mt, choć wymienia przynajmniej osiem tekstów, w których on występuje oraz tylko dwa u Mk i Łk (*art. cyt.*, 69), a R. Rumianek ("Aplikacja mesjańska starotestamentalnego obrazu pasterza...", *art. cyt.*, 36) wymienia Łk 19,9, gdzie ma występować ten tytuł, podczas gdy w rzeczywistości jest tam "Syn Abrahama" Także J. HOMERSKI wymienia liczbę pięć u Łk, ale bez podania konkretnych miejsc. Jak więc widać, istnieje rozbieżność co do liczby i dokładności tekstów, w których występuje interesujący nas tytuł.

<sup>16</sup> R. RUMIANEK, "Aplikacja mesjańska starotestamentalnego obrazu pasterza...", *art. cyt.*, 36.

(Rdz 12,2n), Dawidowi zaś - wieczną trwałość królestwa w jego potomku (2 Sm 7,12). Dlatego w czasach Chrystusa, szczególnie w kręgach faryzejskich, wyczekiwano Mesjasza, Syna Dawida (Ps 17,4.21). Mateusz uzasadnia w genealogii, że Jezus rzeczywiście pochodzi z pokolenia Dawida, a w Ewangelii dziecięctwa przekazuje, że Jezus - Syn Dawida - pochodzi z miasta Dawidowego (2,5). Tytuł ten pojawia się w ustach uzdrowionych pojedynczo ludzi (np. 9,27: "...szli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: «Ulituj się nad nami, Synu Dawida»"), ale także w ustach tłumów (12,23: "A wszystkie tłumy pełne były podziwu i mówiły: «Czyż nie jest to Syn Dawida?»" ; 21,9.15), a nawet poganki (15,22: "A oto kobieta kananejska... wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida»" ) oraz w polemice z faryzeuszami (22,41-46: "«Co sądzicie o Mesjaszu? Czyim jest Synem?»? Odpowiedzieli mu: «Dawida»"). Planowo rozmieszczone przez Mateusza wzmianki w pierwszej Ewangelii wskazują, iż w Jezusie urzeczywistnia się zapowiadana ingerencja zbawcza.

Mateusz zdaje się przekraczać ramy apologetyczne, poszerzając judaistyczne rozumienie tytułu "Syn Dawida". Aż czterokrotnie łączy ten tytuł z uzdrowieniem chorych (9,27; 12,23; 15,22; 20,30n: "Tłum nastawał na nich, żeby umilkli, lecz oni jeszcze głośniej wołali: «Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida»"). "Syn Dawida" w ujęciu Mt przynosi ludziom ratunek i zbawienie, podczas gdy Żydzi nie oczekiwali od Syna Dawida uzdrowienia chorych. Jezus jako Syn Dawida jest od niego wyższy, gdyż Dawid nazywa Go Panem. Widać wyraźnie, że Mt zna mesjański tytuł pochodzący ze ST i zakorzeniony w tradycji palestyńskiej, ale patrzy na niego już przez wydarzenie Jezusa i przez Jego działalność zbawczą<sup>17</sup>

### C. Syn Boży

Kolejnym tytułem Jezusa u Mt jest Syn Boży, także częściej występujący u Mt (2,15; 3,17; 4,3.6; 8,29; 14,33; 16,16; 17,5; 26,63; 27,40.43.54) niż u Mk (tylko trzy razy). Nie we wszystkich jednak wymienionych tekstach jest mowa wprost o bóstwie Jezusa. Niektóre z nich wyrażają ogólną prawdę o mesjańskiej godności Jezusa<sup>18</sup> Są jednak wśród nich takie teksty, które należy rozumieć dosłownie, tzn. w sensie boskiej godności Jezusa. Należą do nich: 2,15; 14,33: "Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym»" (wypowiedź uczniów); 16,16: "Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego»" (wyznanie Piotra); 26,63: "Poprzysięgam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?" (pytanie arcykapłana), a ponadto w tych tekstach, w których jest mowa o umiłowanym Synu Bożym (3,17 - w czasie chrztu; 17,5 - w czasie przemienienia), w ustach szatana przy opisie kuszenia (4,3.6), w tekstach mówiących o równości Ojca i Syna (11,27). Zauważmy, że wypowiedzi o Jezusie jako Synu Bo-

<sup>17</sup> J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 207n; TENŻE, *Teologia Nowego Testamentu*, 81n; por. także J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 55; H. LANGKAMMER, *dz. cyt.*, 150; S. GADECKI, *dz. cyt.*, 80n; R. SCHNACKENBURG, *Die Person Jesu Christi im Spiegel der vier Evangelien* (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Supplementband 4), Freiburg-Basel-Wien 1993, 122-124; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*. 2. Teil, 537n.

<sup>18</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 55; J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 208n.

zym pojawiają się przeważnie w opisach epifanijnych, w których bądź Jezus sam ukazuje się jako Syn Boży, bądź inni ogłaszają Go takim<sup>19</sup> Warto na koniec wspomnieć teksty wyraźnie zaznaczające różnicę między synostwem Bożym Jezusa, a synostwem Bożym Żydów i innych ludzi w stosunku do Ojca (10,29.32). Ponadto Jezus podkreśla swoją wyższość nad świątynią (12,6), Jonaszem (12,40) czy Salomonem (12,42)<sup>20</sup>

#### D. *Kyrios* (Pan)

Boską godność i zwierzchność nad wszystkim sugeruje tytuł Pan. U Mt pojawia się ten tytuł tam, gdzie u Mk występuje tytuł Nauczyciel (np. Mt 8,25: "Wtedy przystąpili do Niego (uczniowie) i obudzili Go mówiąc: «Panie, ratuj, giniemy»" - Mk 4,38: "Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic cię to nie obchodzi, że giniemy»" - w opowiadaniu o burzy na morzu; por. także Mt 17,4 - Mk 9,5). Szczególnie godny podkreślenia jest Mt 21,3 ze względu na rodzajnik poprzedzający rzeczownik "Kyrios" Jawi się tu Jezus jako absolutny Pan wszystkiego, nawet cudzej własności, co nie znaczy, że jej nie respektuje: "A gdyby wam kto co mówił, powiecie: "Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści»" (21,3). Ciekawe, że takiego określenia w odniesieniu do Jezusa używają Jego uczniowie, bądź ludzie pozostający w pozytywnym stosunku do Jezusa, bądź szukający u Niego pomocy (np. 8,2.6: "...setnik...Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi"; 8,25: "Wtedy przystąpili do Niego (uczniowie) i obudzili Go mówiąc: «Panie, ratuj, giniemy»"; 9,28; 15,22; 14,28: "Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie»"; 14,30; 18,21.25; ), ale przytacza go Mt także wtedy, kiedy przypomina funkcję sędziowską Jezusa (7,21-22: "Nie każdy, kto mi mówi: "Panie, Panie", wejdzie do królestwa niebieskiego..."; 25,11.37-44). Warto zauważyć, że tym tytułem zwracają się do Jezusa w różnych aklamacjach (wezwaniach) czy bezpośredniej mowie. Godne uwagi jest także podwójne zwracanie się do Jezusa; Panie, Synu Dawida (Mt 15,22; 20,31). Reasumując można powiedzieć, że Mt posługuje się terminem *Kyrios* wtedy, gdy chce w sposób szczególnie zaakcentować, jeżeli nie bóstwo Jezusa, to przynajmniej Jego najwyższą moc, autorytet i majestat w stosunku do ludzi (zwłaszcza przy uzdrowieniach)<sup>21</sup>

#### E. Nauczyciel i prorok

Niekiedy mówi się, że Mt pokazał Jezusa bardziej jako nauczyciela niż cudotwórcę<sup>22</sup> W każdym razie tam, gdzie Mk używa tytułu nauczyciel, tam Mt - Pan. Najczęściej jest Jezus nauczycielem dla ludzi obcych czy faryzeuszy, choć jeden raz wkłada go Mt także w usta ucznia Judasza (26,25: "Wtedy Judasz... rzekł: «Czy nie

<sup>19</sup> J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium...*, 540.

<sup>20</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 55n; J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 208n; H. LANGKAMMER, *art. cyt.*, 69; TENŻE, *dz. cyt.*, 151.

<sup>21</sup> S. GADECKI, *dz. cyt.*, 78; J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 56; J. GNILKA, *Theologie des NT*, 189; H. LANGKAMMER, *art. cyt.*, 69; R. SCHNACKENBURG, *dz. cyt.*, 125n; H. LANGKAMMER, *dz. cyt.*, 150n.

<sup>22</sup> S. GADECKI, *dz. cyt.* 78.

ja Rabbi»..."). Nie mają racji ci, którzy chcą widzieć w relacji Mt przedstawienie Jezusa w roli rabina. Podobieństwo jest tylko czysto zewnętrzne. W rzeczywistości Jezus naucza jako władzę mający (7,29: "Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie"), co widać szczególnie wyraźnie w Kazaniu na Górze, a zwłaszcza w antytezach tam zawartych (Mt 5,22,27.34.39.44: "A ja wam powiadam"). Całe swoje nauczanie opiera na własnym autorytecie ze względu na swój bliski związek z Ojcem (23,8: "Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście").

Mamy też u Mt teksty, w których Jezus sam siebie nazywa prorokiem (np. 12,41; 13,57: "A Jezus rzekł do nich: «Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony»") lub inni nazywają Go prorokiem (16,14: "A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciel, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków»"; 21,11.46). Przez obydwie te tytuły zastosowane do Jezusa chce Mt podkreślić, że Jezus jest prawdziwym heroldem, a równocześnie tłumaczem tych wszystkich znaków działania Boga wśród ludzi, poprzez które objawia się odwieczna zbawcza wola Boga<sup>23</sup>

#### F. Cierpiący Sługa Jahwe (Pański)

Mateusz postrzega Jezusa jako cierpiącego Sługę Jahwe, wybranego przez Boga i zapowiedzianego przez proroka (3,17; 12,18). Mając w pamięci tendencję Mt do kożystania ze ST, można by się spodziewać bogatego udokumentowania cytatami ze ST motywu Sługi Cierpiącego w odniesieniu do Jezusa, a tymczasem przytoczył tylko dwa cytaty z pieśni o Słudze Pańskim u Izajasza, gdzie motyw cierpienia zastępczego występuje wyraźnie i jest odniesiony do Jezusa (Mt 8,17 - Iz 53,4), oraz gdzie cichość i cierpliwość zapowiadanego Sługi Pańskiego znajduje swoją realizację w sposobie pełnienia misji w czasie publicznej działalności Jezusa (Mt 12,17-21 - Iz 42,1-4). Ponadto można znaleźć u Mt wypowiedzi podkreślające pokorę, uniżenie i cierpienie, stanowiące wkład do chrystologii pierwszej Ewangelii, która tak mocno podkreśla, że uwielbienie Jezusa dokonało się dopiero po uniżeniu. Warto dodać, że w opisie cudów dokonanych przez Jezusa, pokazuje Mt nie tyle Jego Boską moc, ile raczej nadejście ery mesjańskiej i urzeczywistnianie się proroctw mesjańskich o cierpiącym Słudze Jahwe<sup>24</sup>

#### G. Syn Człowieczy

Jest to często występujący tytuł Jezusa u Mt (dwadzieścia dziewięć razy), a jednocześnie stanowiący niejako uzupełnienie obrazu cierpiącego Sługi Jahwe<sup>25</sup> Tytuł ten,

<sup>23</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 56n; J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 210-212; S. GADECKI, *dz. cyt.*, 78; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*, 537; TENZE, *Theologie des NT*, 190.

<sup>24</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 57; R. SCHNACKENBURG, *dz. cyt.*, 118n; J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 209; TENZE, *Teologia Nowego Testamentu*, 82n. Wielu autorów pomija ten tytuł Jezusa u Mt, np. S. GADECKI, *dz. cyt.* i J. GNILKA zarówno w komentarzu do Mt jak i w Teologii NT.

<sup>25</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 57. Ciekawe, że nie omawia tego tytułu J. Kudasiewicz w swoich opracowaniach.

pochodzący z aramejskiego *bar enaš* z księgi Daniela (7,13), wkłada autor pierwszej Ewangelii tylko w usta Jezusa, mówiącego o sobie. Nigdy natomiast nie zwracają się do Jezusa w ten sposób inni ludzie. Tytuł ten ma u Mt charakter oficjalny, stosowany w publicznych wystąpieniach Jezusa. Jego uzupełnieniem jest poniekąd tytuł Syn Boży, który ma charakter religijnego wyznania. W określeniu Jezusa jako "Syna Człowieczego" mamy do czynienia z syntezą wszystkich możliwych jego znaczeń w historii tradycji czy redakcji tych tekstów. Pewne wypowiedzi wskazują, że Jezus określał tym tytułem siebie jako człowieka, działającego i żyjącego w konkretnych warunkach i okolicznościach (8,20: "Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł wesprzeć»"; 11,19; 16,13; 26,2.24). W innych z kolei tekstach określenie "Syn Człowieczy" zwraca uwagę na mesjańską misję Jezusa oraz na moc, jakiej zwykły człowiek nie posiada (np. odpuszczenie grzechów) lub na władzę nad Kościołem (9,6: "Otoż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - rzekł do paralytyka: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu"; 12,8.32; 13,37; 17,9; 18,11). W jeszcze innych wypowiedziach Jezus jako Syn Człowieczy identyfikuje się z misją cierpiącego Sługi Jahwe, ofiary ekspiacyjnej i zapowiada zmartwychwstanie (12,40n: "tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle swoich aniołów: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy czynią nieprawość"; 17,12.22 "...Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi"; 20,18.28: "Na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu"; 26,2.24). Na koniec są teksty, w których Syn Człowieczy mówi o swoim wywyższeniu. To uwielbienie znajdzie wyraz w Jego powtórnym przyjściu z mocą i chwałą (np. 24,3: "...Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak twego przyjścia i końca świata"; 24,37.39); w roli sędziego całego świata, króla i pana swojego królestwa i w udziale w chwale Ojca, gdy zasiądzie po prawicy mocy Bożej (10,23; 13,41; 16,27n: "Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania"; 24,27.30.37.39; 25,31; 26,64). Te ostatnie wypowiedzi wskazują wyraźnie, że Syn Człowieczy jest kimś więcej niż zwykłym człowiekiem, oraz że żaden król ziemski nie może się z nim równać<sup>26</sup>

## H. Nowy Mojżesz

Wprawdzie nie występuje tego rodzaju określenie w odniesieniu do osoby Jezusa wprost u Mt, ale wyraźnie je sugeruje porównując życie Jezusa z życiem Mojżesza. Już w Ewangelii dzieciństwa można znaleźć wspólne rysy dla obydwu tych postaci. Narodzenie Mojżesza i narodzenie Jezusa związane jest z niebezpieczeństwem śmierci. Dalej, jak prześladowany Mojżesz zmuszony był do ucieczki do Madian, tak Jezus ucieka ze swoimi rodzicami do Egiptu. Między tymi opisami istnieją nawet zbieżności słowne (Wj 2,15 - Mt 2,13; Wj 4,19 - Mt 2,20). Mt chciał przez to powiedzieć, że Chrystus jest nawet czymś więcej niż tylko Mojżeszem, albowiem On uwolni swój

<sup>26</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 57n; S. GADECKI, *dz. cyt.*, 79n; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*, 539n; TENZE, *Theologie des Neuen Testaments*, 190; R. SCHNACKENBURG, *dz. cyt.*, 120-122; H. LANGKAMMER, *dz. cyt.*, 152.

lud nie tylko z niewoli egipskiej, ale z niewoli grzechu (1,21: "On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów").

Ideę Jezusa jako nowego Mojżesza można dostrzec także w Kazaniu na Górze. Jezus prawodawca jest przyrównany do Mojżesza prawodawcy. Samo umiejscowienie kazania na górze u Mt (u Łk na równinie) przypomina górę Synaj, na której Mojżesz otrzymał dekalog. Mt formalnie cytuje piąte i szóste przykazanie (5,21-26), które Mojżesz otrzymał na górze Synaj (Wj 20, 1-21). Jezus jako nowy Możesz przewyższa jednak godnością i wielkością Mojżesza biblijnego, co widać w tzw. antytezach (Mt 5,21-48) czy w opisie przemienienia Jezusa na górze Tabor (17,3nn), gdzie Eliasz i Mojżesz tylko asystują Jezusowi<sup>27</sup>

## 2. Eklezjologia

Ten temat bazuje niejako i wyrasta z chrystologii<sup>28</sup> Na naukę o Kościele u Mt składają się przynajmniej 3 wielkie zagadnienia: Izrael, Kościół, Królestwo Boże.

### A. Izrael

Najpierw Izrael, Lud Boży, do którego Jezus zwraca się czasami przez "wy" Mt dwanaście razy używa tego terminu na określenie kraju, narodu, a także wspólnoty narodowo-religijnej. I tak np. rodzice Jezusa razem z dzieckiem mają wrócić do "ziemi Izraela" (2,21), chociaż ziemia ta mogła się nazywać tylko Judeą albo Galileą. Jezus będzie pasterzem "ludu mego, Izraela" (2,6). Apostołowie mają w przyszłości, tzn. po swojej śmierci i zmartwychwstaniu, zasiąść z Synem Człowieczym, sądząc dwanaście pokoleń Izraela, przez co wyraźnie nawiązuje autor Ewangelii do wspólnoty narodowo-religijnej. Jako szczególna własność Boga, dawny Izrael jest celem misji Jezusa i Jego uczniów (Mt 15,24: "Jestem posłany ... do owiec, które poginęły z domu Izraela"; Mt 10,6: "Idźcie.. do owiec, które poginęły z domu Izraela"). Tłumy patrząc na cuda dokonane przez Jezusa "wielbiły Boga Izraela" (Mt 15,31).

Nie brak jednak u Mt wypowiedzi krytycznych pod adresem Izraela, czego wyraz znajdziemy w niektórych przypowieściach. I tak w przypowieści o dwóch synach (21,28-32) Izrael jest tym synem, który obiecał, ale później nie spełnił woli Ojca; Izrael jest winnicą nie przynoszącą oczekiwanych owoców (21,33-46) w przypowieści o przewrotnych rolnikach; Izrael należy do tych, którzy nie skorzystali z zaproszenia na ucztę królewską (22,1-14). Jeszcze mocniej dochodzi do głosu krytyka Izraela w procesie przed Piłatem, kiedy to poganka, żona Piłata, wstawia się za Jezusem, tymczasem Izrael domaga się śmierci Jezusa (27,19-20). Izrael nie tylko nie chce się

<sup>27</sup> J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 210n; TENŻE, *Teologia Nowego Testamentu*, 83; S. GADECKI, *dz. cyt.*, 80. Szczególnie gorącym zwolennikiem takiej interpretacji jest w Polsce A. KOWALCZYK, "Rola tematu *Działalność Jezusa - nowym wyjściem i nowym podbojem ziemi obiecanej* w redakcji Ewangelii św. Mateusza", *RBL* 38(1985) nr 2, 134-159, a zwł. s. 135: "Widzi on (Kościół pierwotny) w Jezusie nowego Mojżesza" i ss. 136-139.

<sup>28</sup> J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 212; S. GADECKI, *dz. cyt.*, 81.

nawrócić, ale prześladowuje, a nawet doprowadza do śmierci Sprawiedliwego. Judasz otrzymuje zapłatę "za Tego, którego oszacowali synowie Izraela (27,9), a cały lud domagał się od Piłata śmierci Jezusa (27,25: "Krew Jego na nas i na dzieci nasze")<sup>29</sup>

## B. Kościół nowym Izraelem

Mt nie tylko akcentuje związek Kościoła z Jezusem, ale także wiąże go z Ludem Bożym ST. Pierwszy ewangelista pokazuje przejście królestwa niebieskiego z ludu Starego Przymierza na nowy lud Boży - Kościół. Zobaczmy najpierw, jak Jezus buduje Kościół? Grecki termin *ekklesia* (kościół) występuje jedynie u Mt wśród wszystkich ewangelistów i to tylko trzy razy (Mt 16,18 i 18,17). Termin ten w grece pozabiblijnej oznaczał zgromadzenie ludu o charakterze czysto świeckim i politycznym. Natomiast grecki ST (LXX) używał tego słowa na oznaczenie zgromadzenia w celach religijnych i kultycznych. Jest ono odpowiednikiem hebrajskiego *qahal*, używanego w tradycji deuteronomistycznej na oznaczenie zgromadzenia ludu wybranego, będącego w drodze z Egiptu do ziemi obiecanej. Z kolei autor Księgi Kronik (1 Krm 28,8) używa tego terminu na oznaczenie izraelskiej wspólnoty liturgicznej w czasach królewskich i powygnaniowych. Rzeczownik *ekklesia*, pochodzący od czasownika *ekka-leo* - wzywać, powołać, dobrze oddawał sens hebrajskiego *qahal*; wskazywał bowiem na to, że Izrael jako lud Boży jest zgromadzeniem zwołanym z inicjatywy Bożej<sup>30</sup>

Według Mateusza Jezus buduje swój Kościół etapami. Pierwszy etap stanowi głoszenie królestwa niebieskiego (4,17) i wyjaśnianie jego natury (13,1-51). Drugi etap budowania Kościoła to gromadzenie i formowanie uczniów, choć obydwa te etapy ściśle łączą się ze sobą u Mt. Po pierwszym nauczaniu Jezusa w Galilei następuje pierwsze powołanie uczniów (Mt 4,17-25) i od tego momentu będzie Jezus nauczał na dwóch poziomach: tłumy i uczniów, choć niekiedy będzie do obydwóch grup mówił razem (np. Mt 5,1-2, a niekiedy tylko do uczniów (np. Mt 10,1-42), przygotowując ich do pracy w jego Kościele. Jak dużą wagę przywiązuje Mt do roli uczniów w Kościele Jezusa, świadczy o tym częstotliwość rzeczownika "uczeń" (greckie *mathetes*): występuje on u Mt siedemdziesiąt trzy razy (u Mk czterdzieści sześć, a u Łk trzydzieści siedem), natomiast czasownik "nauczać, czynić uczniem" (greckie *matheteuein*) poza Mt (cztery razy) występuje tylko raz w Dz (14,21).

W czym wspólnota uczniów jest wzorem dla Kościoła? Jest przykładem odpowiedzi na powołanie (4,18-22: "...Oni natychmiast poszli za Nim" (w. 19); 9,9-13; 10,1-16), poważnego traktowania swoich zadań i obowiązków oraz jedności z Jezusem, wyrażonej w podobnych zadaniach (np. Jezus został posłany przez Ojca - 10,40: "...a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał", uczniowie też zostali posłani

<sup>29</sup> S. GADECKI, *dz. cyt.*, 82; J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 212n; TENŻE, *Teologia Nowego Testamentu I*, Wrocław 1985, 84n; S. GADECKI, *dz. cyt.*, 83n; J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 59.

<sup>30</sup> J. KUDASIEWICZ, "Starotestamentalne motywy w eklezjologii Mateusza", w: *Światła prawdy Bożej* (FS L. Stachowiak), Łódź 1996, 139; TENŻE, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 215; TENŻE, *Teologia Nowego Testamentu*, 86; H. LANGKAMMER, *art. cyt.*, 73n; TENŻE, *dz. cyt.*, 156-159; M. KOWALCZYK, "Teologia narodu w Ewangelii św. Mateusza", w: *Naród, Wolność, Liberalizm* (Kolekcja Communio 9, red. L. Balter i in.), Poznań 1994, 34.

10,5: "Tych to Dwunastu wysłał Jezus..."; Bóg dał Jezusowi władzę i moc, Jezus daje ją swoim apostołom - 10,1). Szczególne miejsce przypisuje Mt Dwunastu. Jezus wybierając Dwunastu wzoruje swój Kościół na starym Izraelu, uformowanym z dwunastu pokoleń. Dwunastu też stanowi fundament nowego ludu Bożego - Kościoła. Przedstawia ich jako grupę dobrze zorganizowaną, świadomą swojej jedności, funkcji, władzy i misji (Mt 18,17-18). Jezus obiecuje im szczególną władzę "związkiwania i rozwiązywania" (Mt 18,18), która zawiera w sobie prawo sądenia ludzi. Na czele Dwunastu stoi Piotr, którego rolę Mt podkreśla bardziej niż pozostali synoptycy. W katalogu apostołów występuje on jako pierwszy (Mt 10,2), on np. stawia pytania w imieniu uczniów i występuje jako główny rozmówca Jezusa (Mt 15,15; 18,21: "Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał...")<sup>31</sup>

Ponieważ u Mt Kościół jest kontynuacją starego ludu Bożego, dlatego znajdujemy u niego stosunkowo dużo polemiki z niewiernym Izraelem, co widać zwłaszcza w przypowieści o przewrotnych dzierżawcach winnicy (Mt 21,33-46) i w procesie przed Piłatem (Mt 27,15-26), o czym była już wzmianka nieco wcześniej. Teologiczny sens przypowieści oddaje dobrze jej zakończenie: "Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce" (Mt 21,43). Najwyraźniej jednak dochodzi do głosu krytyka starego ludu w procesie przed Piłatem: tu niewiasta pogańska, żona Piłata, wstawia się za sprawiedliwym, a w tym samym czasie lud domaga się śmierci swego Mesjasza (Mt 27,20-26). Odpowiedzialność, której nie chce wziąć na siebie Piłat, bierze - w rozumieniu Mt - cały lud (27,25: "A cały lud zawołał; Krew Jego na nas i na dzieci nasze").

Nowy lud Boży, nazywany prawdziwym Izraelem, określił Mt rzeczownikiem greckim *ethnos*, w odróżnieniu od dawnego ludu Bożego, określanego przez greckie *laos* i od ludów pogańskich, do których odnosi grecki termin *ethnos* w liczbie mnogiej, a więc *ethne*. Ten nowy lud Boży nie jest wspólnotą rasowo-narodową, lecz religijną, zobowiązaną przynosić owoce królestwa Bożego. Przez wzmiankę o owocach daje Mt do zrozumienia, że ma na myśli wspólnotę chrześcijańską - Kościół. Liczne bowiem przypowieści, zawierające ideę owocowania, odnoszone są do chrześcijan (7,15.20: "A więc: poznacie ich po ich owocach"; 13,26; 23,8.23). Religijny charakter ludu Bożego i królestwa ujawnia się przede wszystkim w jego wewnętrznej strukturze, którą przedstawia Mt w osiemnastym rozdziale swojej Ewangelii. Pierwszym i podstawowym elementem formującym i spajającym strukturę Kościoła jest Bóg Ojciec. Szczególną funkcję w tej strukturze pełni Jezus - *Kyrios*. On jest więzią jedności i fundamentem wspólnoty, która zbiera się w Jego imię i Jego powagą rozstrzyga o przynależności lub wykluczeniu ze społeczności Kościoła (Mt 18,17; "... Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie")<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> J. KUDASIEWICZ, *Starotestamentalne motywy...*, 142; TENZE, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 215n; TENZE, *Teologia Nowego Testamentu*, 87. H. LANGKAMMER, *Teologia Nowego Testamentu*, 157; J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 62.

<sup>32</sup> J. KUDASIEWICZ, *Starotestamentalne motywy...*, 148; S. GADECKI, *dz. cyt.*, 85.

Nie ulega chyba wątpliwości, że grecki rzeczownik *ekklesia* (kościół) pozostaje w bliskim kontekście określenia "królestwo Boże" (Mt 16,18n). Pozostaje więc pytanie, w jakiej relacji pozostają te dwie rzeczywistości w ujęciu Mt. Brak jednak do dziś na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Znane jest powiedzenie A. Loisy'ego: "Jezus głosił królestwo Boże, a oto przyszedł Kościół". Przeciw utożsamianiu tych dwóch rzeczywistości wypowiadali się także niektórzy współcześni uczeni protestanccy (np. W. G. Kümmel). Nie zgadza się z takim stanowiskiem J. Kudasiewicz, którego zdaniem w NT królowanie Boga objawiło się w osobie, słowie i czynach Jezusa, a przez Niego w nowym Izraelu, w nowej wspólnotcie, która obejmuje wszystkich ludzi. Kontynuacja ekonomii zbawienia domaga się koniecznie związku między królestwem Bożym a Kościołem. Mimo tego związku królestwo Boże i Kościół nie utożsamiają się ze sobą całkowicie. Kościół jest bowiem pojęciem socjologicznym, tzn. określającym konkretną wspólnotę ludzi, a królestwo Boże, "czyli królewskie panowanie Boga, nie oznacza wyłącznie instytucji czy organizacji ziemskiej w znaczeniu terytorialnym, lecz królewskie panowanie Boga *in actu*" To panowanie Boga nie podlega ewolucji i nie jest zależne od czynników ziemskich<sup>33</sup>

U Mt można też dostrzec misyjny charakter Kościoła zwłaszcza w dwóch tekstach: mowie misyjnej Jezusa (10,5-42) i tzw. manifeście misyjnym (28,16-20). Pierwszy z tych tekstów odnosi się do Jezusa historycznego, drugi - do zmarłego. Przy pierwszym posłaniu podaje Jezus instrukcje misyjne: "Idźcie i głoscie..." (Mt 10,7) oraz jak mają uczniowie głosić - preferencja dla środków ubogich (10,8-14: "...Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie..."). Wzorem dla misjonarzy jest sam Jezus (10,24: "Uczeń nie przewyższa nauczyciela, ani sługa swego pana"). Nakaz misyjny u Mt jest ostatnim słowem Chrystusa do uczniów i ostatnim fragmentem Ewangelii. Według wielu egzegetów fragment ten jest kluczem do zrozumienia całej Ewangelii. Jezus pełen chwały i mocy posyła uczniów na świat, by przez nauczanie i chrzest włączali wszystkie narody do wspólnoty Kościoła, obiecując swą szczególną obecność aż do skończenia świata, jak Jahwe obiecał swą obecność ludowi przymierza (Wj 25,8)<sup>34</sup>

### C. Królestwo niebieskie

Z pewnością na odrębne omówienie zasługuje zagadnienie królestwa niebieskiego u Mt, które jest ulubionym jego tematem (trzydzieści dwa razy) w porównaniu z pozostałymi synoptykami, gdzie ma miejsce przewaga królestwa Bożego nad niebieskim, choć to ostatnie pojawia się także kilkakrotnie u Mt (cztery razy). Warto poświęcić nieco uwagi temu tematowi tym bardziej, że - jak przed chwilą powiedzieliśmy - nie do końca utożsamiają się te dwie rzeczywistości. Nie ulega wątpliwości, że królestwo niebieskie u Mt jest synonimem królestwa Bożego. Jak wynika z kontekstu, w którym to wyrażenie występuje u Mt, ma ono raz charakter rzeczywistości przyszłej, innym razem - teraźniejszej, raz - ziemskiej, innym razem - niebieskiej. Podsta-

<sup>33</sup> J. KUDASIEWICZ, *Starotestamentalne motywy...*, 153n; TENŻE, *Teologia Nowego Testamentu*, 90.

<sup>34</sup> J. KUDASIEWICZ, *Starotestamentalne motywy...*, 151n.

wowym elementem jest to, że królestwo niebieskie już jest bliskie bądź też już obecne. Najpierw jako takie głosił je Jan Chrzciciel (3,2: "Nawróćcie się, bo bliskie już jest królestwo niebieskie"), potem mówił o nim sam Jezus (4,17: "Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie»; 12,28: "Lecz jeśli ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże") oraz Jego uczniowie (10,7: Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie"). Także w przypowieściach (Mt rozdz. trzynasty) mowa jest o obecności królestwa Bożego w świecie, choć niekiedy w sposób ukryty, niemniej jednak pełen dynamizmu. Z analizy wypowiedzi o tym królestwie u Mt wynika, że jest ono niezasażoną ingerencją Boga w dzieje człowieka, której zadaniem jest zniszczenie grzechu i jego sprawcy - szatana i doprowadzenie ludzi do pełnienia woli Ojca niebieskiego.

Wprawdzie zwrot "królestwo Boże" nie występuje zbyt często w ST (dopiero w tekstach późniejszych: Tb, 1 Km, Mdr, Dn), niemniej jednak prawda ta jest tam obecna i rozwija się w dwóch kierunkach: 1. w oparciu o wybranie i powołanie historycznego Izraela; 2. w oparciu o zapowiedź istnienia przyszłego Izraela, owej "reszty Izraela", który w czasach ostatecznych włączy wszystkie narody i w ten sposób królestwo Boże zostanie w pełni urzeczywistnione. Warto w związku z tym zauważyć w Mateuszowej nauce o królestwie Bożym pewne jego cechy oryginalne w stosunku do pozostałych synoptyków. Owa oryginalność zawiera się właśnie w nawiązaniu do idei królestwa Bożego w ST, przez co chciał zapewne autor pierwszej Ewangelii wskazać na tego samego Boga jako Pana i Króla dawnego Izraela i nowego ludu Bożego, założonego przez Jezusa - Mesjasza, Króla i Pana<sup>35</sup>

### 3. Etyka nowego ludu Bożego

Etyka nowego ludu Bożego czyli zasady i praktyka życia chrześcijańskiego są także elementem wyróżniającym Mt spośród pozostałych synoptyków. Kościół jako nowy Lud Boży i prawdziwy Izrael otrzymał od Jezusa Prawo, które ma być podstawą jego życia i działania. Zostało ono sformułowane w sposób szczególny w Kazaniu na Górze (Mt 5 - 7) i zawiera wszystkie istotne elementy orędzia Jezusa, a szczególnie jego wymagania etyczne, sformułowane bardzo ostro i radykalnie (por. 5,39.44: "A ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują").

Pierwszy problem etyczny dotyczy Prawa i jego trwałych wartości (5,17-19: "Nie sądzicie, że przeszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić..."). W chrześcijańskim rozumieniu Prawa kładzie się duży nacisk na aspekt wewnętrzny. Ten nowy sposób realizowania Prawa nazywa Mt sprawiedliwością (greckie *dikaio syne*). Termin ten należy do ulubionych przez Mt i często występuje w Kazaniu na Górze, a także poza nim (5,6.10.20; 6,1.33; 3,15;21,32). U pozostałych synoptyków pojawia się tylko raz u Łk (1,75). Dla Mt sprawiedliwość oznacza takie

<sup>35</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 44-47.49-51; S. GADECKI, *dz. cyt.*, 84; J. KUDASIEWICZ, *Teologia Nowego Testamentu*, 91; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*, 541-544.

postępowanie człowieka, które jest zgodne z wolą Bożą przekazaną mu w Prawie czyli etyczno-religijną uczciwość człowieka wobec Boga. Klasycznym przykładem takiego rozumienia sprawiedliwości jest tekst Mt 6,1: "Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie". Kładąc duży nacisk na postawę wewnętrzną, czystość intencji, sumienie, ewangelista nie dewaluje jednak zewnętrznego czynu etycznego (5,16: "Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie") czyli pełnego zaangażowania chrześcijanina. Motywem działania chrześcijanina powinna być wola Ojca niebieskiego. Także wyrażenie "wola Ojca" występuje częściej u Mt (sześć razy) niż u innych synoptyków (tylko raz u Mk: 3,35). Wzorem jest sam Jezus, który umiał poddać się woli Ojca (26,42: "Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja»").

Drugim nowym elementem, jaki Jezus wniósł w interpretację starego Prawa, jest całkowite podporządkowanie go miłości; uczynił to Jezus swoim słowem i przykładem. Przykazanie miłości występuje wprawdzie u wszystkich synoptyków, ale u Mt znajduje szczególne uznanie. Mt koncentruje i skupia całe Prawo na jednym punkcie, w którym zawarte jest wszystko, na przykazaniu miłości. To wielkie przykazanie jest istotą "Prawa i proroków" (22,40). W Kazaniu na Górze przykazanie miłości występuje jako zasada wyjaśniająca "całe Prawo i proroków" oraz jako norma etyczna dla uczniów Jezusa, co widać bardzo wyraźnie w złotej regule postępowania (7,12: "Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem na tym polega Prawo i prorocy"). Inaczej mówiąc, to właśnie miłość jest zasadą doskonałości, a miarą chrześcijańskiej doskonałości jest Ojciec niebieski (5,48: "Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski")<sup>36</sup>

#### 4. Ojcostwo Boga

Nie można wreszcie nie wspomnieć tematu ojcostwa Bożego, bardzo wyraźnie znaczonego w pierwszej Ewangelii, a który nie znajdował do tej pory dostatecznego zainteresowania wśród biblistów<sup>37</sup> Początkiem wszystkiego jest dla Mt Bóg, a najczęstszym Jego określeniem jest "Ojciec". Termin grecki *pater* (ojciec) występuje w Ewangelii Mt bardzo często (pięćdziesiąt osiem razy), choć nie zawsze w odniesieniu do Boga. Siedemnaście razy określa on relacje jedynie międzyludzkie (2,22; 3,9; 4,21.22; 8,21; 10,21.35.37; 15,4.5; 19,5.19.29; 21,31; 23,9.30.32). Dwadzieścia razy Bóg jest nazwany przez Mt Ojcem ludzi (5,16.45.48; 6,1.4.6 (2 razy).9.14.15.18 (2 razy).26.32; 7,11; 10,20.29; 13,43; 18,14; 23,9) a 19 razy - Ojcem Jezusa (7,21; 10,32.33;

<sup>36</sup> J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 224-239; TENŻE, *Teologia Nowego Testamentu*, 92-96; J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 63-66; S. GADECKI, *dz. cyt.*, 91n.

<sup>37</sup> J. HOMERSKI niejako ubocznie tylko wspomina ten problem, łącząc go zresztą z królestwem Ojca (*dz. cyt.*, 67); podobnie H. LANGKAMMER, *art. cyt.*, 69: "Ewangelia Mateusza jest w pewnym sensie ewangelią o Bogu Ojcu"; J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 209. 211. 218n. 221: są to jednak bardzo krótkie wzmianki w kontekście nauki o Kościele; TENŻE, *Teologia Nowego Testamentu*, 88n. 92n: także krótko w kontekście nauki o Kościele; S. GADECKI, *dz. cyt.*, 79; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*, 534.

11,25.26.27; 12,50; 15,13; 16,17.27; 18,10.19.35; 20,23; 25,34; 26,29.39.42.53). Dwukrotnie natomiast pojawia się wyżej wspomniany termin w sensie absolutnym, tzn. bez bliższego odniesienia do kogokolwiek (24,36; 28,19). Jeżeli przypomnimy, że u Łk Bóg jest nazwany Ojcem ludzi tylko cztery razy a u Mk trzy razy, natomiast Ojcem Jezusa - u Łk dziesięć razy i u Mk dwa razy, to widać wyraźnie preferencje Mt dla pierwszej Osoby Trójcy św. (łącznie czterdzieści jeden razy, podczas gdy u Mk pięć razy i u Łk czternaście razy). Już tylko dla całości obrazu u poszczególnych synoptyków dodajmy, że relacje międzyludzkie określa interesujący nas termin u Mk jedenaście razy, a u Łk dwadzieścia dziewięć razy, zachowując w ten sposób zbliżone proporcje do pierwszego ewangelisty<sup>38</sup>. Ze zrozumiałych względów pomijamy w dalszych rozważaniach te teksty, które traktują tylko o relacjach międzyludzkich.

### a. Bóg - ojcem ludzi

Najpierw uderza nierównomierne rozmieszczenie nauki o Bogu jako Ojcu ludzi u Mt. Wprawdzie można ją znaleźć w całej Ewangelii, ale wyraźną koncentrację widzimy w Kazaniu na Górze (aż piętnaście razy pojawia się tu termin Ojciec), podczas gdy w dalszej części Ewangelii - już tylko siedem razy (10,20.29; 13,43; 18,14; 23,9; 24,36; 28,19). Po zakończeniu kazania, skierowanego do wszystkich (5,1), Jezus kieruje swoje pouczenie do uczniów (5,13-16) i w tym kontekście pojawia się po raz pierwszy u Mt wzmianka o Bogu jako Ojcu ludzi. Otóż uczniowie Jezusa są wezwani do takiego postępowania, żeby inni patrząc na ich postawę mogli chwalić nie ich, ale Ojca niebieskiego (5,16). Głównym celem tej wypowiedzi jest oddanie chwały Ojcu, który dał się poznać nie tylko przez swoje czyny i słowa, ale także przez dobre czyny swoich dzieci, a zwłaszcza uczniów<sup>39</sup>.

Kolejny raz pojawia się nauka o Bogu jako Ojcu ludzi w ostatniej antytezie dwukrotnie (5,43-48). Najpierw przypomina Mt o konieczności kochania także nieprzyjaciół oraz o potrzebie modlitwy za prześladowców. Dzięki takiej postawie możemy się stać dziećmi Ojca niebieskiego, który sprawia, że słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi, a deszcz pada na pola sprawiedliwych i niesprawiedliwych w jednakowej mierze. Czynienie dobrze tylko ludziom nam życzliwym nie odróżnia chrześcijan od pogan, którzy tak właśnie czynią (5,45n). Kończąc zaś ostatnią antytezę wzywa czy wręcz nakazuje autor pierwszej Ewangelii dążenie do doskonałości na wzór Boga, który jednakowo miłuje złych i dobrych. Wezwanie do naśladowania doskonałości Bożej jest znane także w ST (Kpł 11,45; 19,2). Termin ten (doskonałość) oznaczał tam nie tylko ideę pełni, całości czy nienaganne postępowanie moralne, ale także - wierność Prawu. Tak więc mamy u Mt wezwanie do całkowitego zaufania Bogu, naśladowania Jezusa, który konkretnie pokazał, co znaczy miłość bliźniego. Jeżeli więc chcemy być dziećmi Bożymi, jesteśmy wezwani do realizowania doskonałości na wzór doskonałości Bożej, zrealizowanej bardzo konkretnie w osobie Jezusa. Boga Ojca

<sup>38</sup> Nieco inne dane statystyczne tego terminu podaje J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 67 i H. LANGKAMMER, *art. cyt.*, 69.

<sup>39</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 130; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*. 1. Teil, Freiburg-Basel-Wien 1986, 137.

stawia Mł człowiekowi za wzór miłości i doskonałości<sup>40</sup> Największą częstotliwość terminu Ojciec obserwujemy niewątpliwie w szóstym rozdziale pierwszej Ewangelii (6,1.4.6.8.9.14.15.18,26.32, przy czym w niektórych wierszach dwukrotnie: w.6 i 18). Pojawia się on najpierw w kontekście spełniania dobrych uczynków, do których autor zalicza jałmużnę, modlitwę i post. Ogólna zachęta sprowadza się do zwracania uwagi na czystość intencji w ludzkiej działalności, jeżeli nie chcemy stracić należnej u Boga nagrody za wykonane czyny dobre (6,1: "Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi...; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego..."). I stąd nie trzeba obnosić się z daniem jałmużny, bo Bóg widzi w ukryciu (6,4); można modlić się i pościć w ukryciu bez obawy utraty nagrody u Boga (6,6: "Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki..... A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie; por. 6,18). W kontekście nauki o modlitwie pojawia się modlitwa, której nauczył Jezus swoich uczniów, polecając im zwracać się do Boga "Ojcze nasz" (6,9). Także tu jawi się wyraźnie wskazówka, że Bóg jest naszym (ludzi) Ojcem. Przez wszystkie wyżej wspomniane uczynki, a zwłaszcza przez modlitwę można nawiązać intymny, bezpośredni kontakt z Bogiem, co ułatwia odosobnienie. Modlitwa wśród Żydów przybierała różne formy za czasów Chrystusa. Modlono się w świątyni, w synagogach, w miejscach publicznych i prywatnie w domu w ciągu dnia. Pan Jezus nie przekreślał modlitwy w miejscach publicznych, ale sam często w samotności szukał kontaktu z Bogiem i dlatego też zalecał taką postawę swoim uczniom jako najlepszą możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Autor 1-ej Ewangelii przestrzega też przed złudzeniem, że przez wielomówność, jak to czynią poganie (6,8), można więcej osiągnąć i dlatego zalecił odmawiać krótką, ale bogatą w treść modlitwę znaną jako "Ojcze nasz" (6,9-13). Taki sposób zwracania się do Boga nie jest czymś nowym, tak bowiem zwracano się do Boga, zwłaszcza na modlitwie, zarówno w ST (np. Pwt 32,6; Iz 63,16) jak i w judaizmie<sup>41</sup>

Pozostałe dwa razy (6,26.32) nauka o Bogu jako Ojcu ludzi występuje w kontekście całkowitego zaufania do Boga, który troszcząc się o ptaki czy lilie polne, nie może zapomnieć o znanych Mu dobrze potrzebach człowieka (6,26: "Przypatrzcie się ptakom w powietrzu... a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?"). Wiersze 6,31-32 stanowią podsumowanie na temat zbytnich trosk człowieka o sprawy doczesne, co było charakterystyczne dla pogan, nie znających Boga jako Stwórcy i zarazem dobrego Ojca. Chrześcijanie znając Boga jako dobrego Ojca nie muszą się zbytnio o to wszystko troszczyć. Zwracając zaś uwagę na potrzebę wytrwałości w modlitwie, Mł przypomina, że Bóg jako dobry Ojciec spełni nasze wytrwałe prośby, skoro nawet ojcowie ziemscy potrafią spełniać prośby swoich dzieci (7,11: "jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ile bardziej Ojciec wasz...")<sup>42</sup>

<sup>40</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 142; por. E. SZYMANEK, *Wykład Pisma św. Nowego Testamentu*, Poznań 1990, 102; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*. 1. Teil, 192n.

<sup>41</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 143-151. E. SZYMANEK, *dz. cyt.*, 103; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*. 1. Teil, 202-218; J. DROZD, *Ojcze nasz - modlitwa Pańska według współczesnej egzegezy*, Katowice 1983, 7-12. 66. 72-75; J. WARZECHA, "Ojcostwo Boga w Piśmie św.", *Communio* 2(1982) nr 1, 48n.

<sup>42</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 154. 157; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*. 1. Teil, 247-249. 263; J. WARZECHA, *art. cyt.*, 48.

Kolejną okazją do zaprezentowania nauki o Bogu jako Ojcu ludzi stały się przypowieści o chwaście (13,24-30.36-43) i o zagubionej owcy (18,12-14). W przypowieściach Jezus wyjaśniał swoim słuchaczom, czym jest królestwo niebieskie. Tym razem naukę o ojcostwie Boga prezentuje Mt w ramach nauki Jezusa o królestwie Bożym. Na prośbę uczniów sam Jezus wyjaśnił znaczenie przypowieści o chwacie posianym przez nieżyczliwego gospodarzowi człowieka, który w nocy zasiał chwast między dobre nasienie. Z usuwaniem chwastu (synów Złego) trzeba poczekać do żniw, żeby nie zniszczyć całego zasiewu. Na końcu świata (czas żniw) "sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego" (13,43). Wyrażenie to znane jest w Dn 12,3 i Mt 13,20. U Mt oznacza ono chwałę Boga, na jaką mogą liczyć przyjmujący naukę Jezusa i postępujący według niej. Oprócz nauki o tym, że Bóg jest Ojcem ludzi, mamy także wskazówkę, że Bóg jest sprawiedliwym sędzią. W przypowieści o zagubionej owcy ukazuje Mt Boga jako dobrego Ojca, szukającego każdego zagubionego człowieka (18,14: "Tak też nie jest wola Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych")<sup>43</sup>

Po raz ostatni pojawia się u Mt nauka o ojcostwie Boga względem ludzi w kontekście ostrzeżeń Jezusa przed uczonymi w Piśmie i faryzeuszami, którzy chętnie przyjmowali od ludzi tytuł "nauczyciel" (23,1-12). Jezus poucza, że sprawowana funkcja czy związany z nią tytuł nie powinien przesłaniać uczniom Chrystusa prawdy o tym, kto jest naprawdę dla nich nauczycielem i ojcem (23,9: "Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden jest bowiem Ojciec wasz, ten w niebie")<sup>44</sup>

Na zakończenie warto zauważyć, że we wszystkich tekstach, gdzie pojawia się mniej lub bardziej wyraźnie nauka o Bogu jako Ojcu ludzi, prawdę tę wypowiada Jezus, a nie ludzie sami. Najczęściej mamy do czynienia z wyrażeniem "Ojciec wasz", ale niekiedy (pięć razy) Jezus zmienia drugą osobę liczby mnogiej na drugą osobę liczby pojedynczej: "Ojciec twój" (6,4.6.18), zaznaczając niejako w ten sposób chęć przejścia od ogólnie sformułowanej myśli do jej konkretnych zastosowań. I wreszcie jeden raz (6,9) mamy wyrażenie "Ojcze nasz" sformułowane w pierwszej osobie liczby pojedynczej i w wołaczu, przez co też chyba chciał wskazać na bardziej bezpośrednie relacje między Bogiem jako Ojcem i człowiekiem<sup>45</sup>

## b. Bóg - ojcem Jezusa

Po raz pierwszy ta prawda pojawia się dopiero w 7,21, a więc pod koniec Kazania na Górze. Używając określenia "Ojciec mój" Jezus wyraźnie odróżnia synostwo swoje od synostwa ludzi, wskazując jednocześnie na swój szczególny związek z Ojcem. Świadomość tej szczególnej relacji do Boga wyraził Jezus chyba najwyraźniej w Mt 11,27: "Wszystko przekazał mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec,

<sup>43</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 223-225. 266; E. SZYMANEK, *dz. cyt.*, 113; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*. 1. Teil, 500-503; TENŽE, *Das Matthäusevangelium*. 2. Teil, 132-134. A. JANKOWSKI, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Niepokalanów 1992, 66. 111: "... ten by dowiódł, że nie rozumie ani tej przypowieści, ani w ogóle dziecięstwa Bożego"

<sup>44</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 303; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*. 2. Teil, 276n.

<sup>45</sup> J. WARZECHA, *art. cyt.*, 49.

ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić". Właściwie to dopiero dzięki Jezusowi jako Synowi Bożemu poznaliśmy prawdę o Bogu jako Ojcu wszystkich ludzi<sup>46</sup>. Aż trzy razy występuje w Mt 11,25-27 zestawienie Ojciec i Syn w odniesieniu do Boga i Jezusa i tylko w tym tekście (11,25) Bóg jest nazwany Ojcem, Panem nieba i ziemi, podczas gdy w większości tekstów, w których Boga nazywa autor pierwszej Ewangelii Ojcem Jezusa, jest On Ojcem niebieskim. Z tego trójwiersza widać doskonałą harmonię między Ojcem i Jego Synem. To Jezus jako Syn Boży objawia swojego Ojca ludziom (11,27)<sup>47</sup>

Zachęcając do pełnienia woli swojego Ojca raz zwraca Jezus uwagę na potrzebę jej spełniania nie tyle w słowach, ile w konkretnych czynach dla osiągnięcia królestwa niebieskiego (7,21: "Nie ten, który mi mówi: "Panie, Panie", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie"), innym razem wskazuje, że pełnienie woli Ojca ma pierwszeństwo nawet przed miłością do członków rodziny (12,50: "Bo kto pełni wolę Ojca mojego który jest w niebie, ten mi jest bratem siostrą i matką"). Mówiąc o pełnieniu woli Ojca zapewne miał Jezus na uwadze współpracę człowieka z Bogiem dla dobra swojego zbawienia, a także posłuszeństwo prawu Bożemu zawartemu w ST<sup>48</sup>

Mówiąc dalej o swoim Ojcu niebieskim Jezus zachęca do mężnego znoszenia prześladowań i wyznawania Jezusa w takich sytuacjach. Kto w takiej sytuacji przyzna się do Jezusa, Jezus przyzna się do niego przed swoim Ojcem w niebie i odwrotnie: kto się zaprze, tego i Jezus wyprze się przed swoim Ojcem. Mamy tu raz jeszcze identyfikowanie się Syna z Ojcem (10,32.33), tym razem w kontekście sądu. Mt nie precyzuje, jaką cenę ma zapłacić uczeń za świadectwo o Jezusie wobec ludzi, a zwłaszcza wobec prześladowców, ale z kontekstu można wnosić, że chodzi o każdą cenę, włącznie z ceną własnego życia<sup>49</sup>. Również w kontekście sądu pojawia się w szesnastym rozdziale wyznanie Jezusa, że Bóg jest jego Ojcem, kiedy Jezus wzywa swoich uczniów do naśladowania Go w każdej sytuacji (16,27: "Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi"). Wiadomo bowiem, że "Syn Człowieczy" w ewangeliiach synoptycznych odnosi się do Jezusa, który chętnie sam posługiwał się tym określeniem w stosunku do siebie. Konflikt z faryzeuszami na tle zachowywania tradycji starszych czyli ustnie przekazywanych komentarzy do Prawa Mojżeszowego dostarczył Jezusowi okazji do wyrażenia przekonania, że jest On Synem Ojca niebieskiego (15,13: "Każda roślina, której nie zasiał mój Ojciec niebieski, będzie wyrwana")<sup>50</sup>

Raz jeszcze ma Mt okazję wyrazić w szesnastym rozdziale prawdę o Bożym synostwie Jezusa, a w konsekwencji o ojcostwie Boga względem Jezusa. Ma to miejsce w

<sup>46</sup> W. KASPER, *Bóg Jezusa Chrystusa* (tł. bp Jan Tyrawa), Wrocław 1996, 181; R. BARTNICKI, *Przesłanie Ewangelii*, Warszawa 1996, 216; J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 209. 211; H. LANGKAMMER, *art. cyt.*, 70.

<sup>47</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 201n; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*. 1. Teil, 434-438.

<sup>48</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 160. 213. J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*. 1. Teil, 276n. 471.

<sup>49</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 192.; J. GNILKA, *tamże*, 389.

<sup>50</sup> J. HOMERSKI, *tamże*, 237.

okolicach Cezarei Filipowej, gdzie Jezus wyznaje swoim uczniom obietnicę ustanowienia Piotra fundamentem Kościoła. Na pytanie Jezusa, "za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego" (16,14) i za kogo uważają Go apostołowie, odpowiedział Piotr: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (16,16). W odpowiedzi na wyznanie Piotra Jezus stwierdził, że możliwość wyznania wiary w mesjańskie posłannictwo Syna Bożego została mu objawiona przez Jego Ojca niebieskiego, a więc była specjalną łaską ingerencji Bożej (16,17: "...Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie")<sup>51</sup>

W osiemnastym rozdziale cztery razy występuje termin "Ojciec", w tym trzy razy oznacza on Ojca Jezusa (18,10.19.35), a pojawia się w kontekście nauki o potrzebie miłości czy szacunku dla drugiego człowieka w ogóle, a w szczególności w społeczności Kościoła. I tak należy unikać dawania złego przykładu (zgorzenia), zwłaszcza wobec "małych", którzy są szczególnie uprzywilejowani przed Bogiem. Ponieważ owi "mali", tzn. prości, pokorni, potrzebujący mają opiekunów-aniołów, dlatego Bóg wie o każdej krzywdzie im wyrządzonej (18,10: "Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego..."). Widać w tej nauce echo ST (np. Tb 12,11-15). Dalej w kontekście nauki o Kościele, a w jego ramach w kontekście nauki o potrzebie upominania błądzących (18,19) i darowania win (także materialnych) czyli ostatecznie w kontekście przykazania miłości (18,35) przekazuje Mt prawdę o tym, że Bóg jest Ojcem Jezusa. Otóż Bóg jako dobry Ojciec chętnie spełnia prośby wspólnie modlących się (18,19: "Jeśli dwaj z was na ziemi o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec...") oraz chętnie przebacza przebaczącym swoim dłużnikom i nie przebacza tym, którzy nie są w stanie darować długu swoim dłużnikom (18,35: Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu"). Skuteczność zanoszonych przez ludzi modlitw ma swoje źródło w jedności między Synem i Ojcem ("Ojciec mój")<sup>52</sup>.

Pozostałe wypowiedzi w Mt, dotyczące ojcostwa Boga w odniesieniu do swojego Syna, pojawiają się w kontekście zapowiedzi męki Jezusa (20,23), ustanowienia Eucharystii (26,29) czy opisu męki (26,39.42.53). Wszystkie te teksty cechuje uległość Jezusa wobec zbawczej woli swojego Ojca (np. 26,39: "...Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak ja chcę, ale jak ty")<sup>53</sup> Przerzywa opis męki opowiadanie Mt o sądzie ostatecznym (25,31-46), gdzie z jednej strony Syn Człowieczy przedstawiony jest jako sędzia, a z drugiej strony jako Syn Boży: "Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: "Pójdźcie błogosławieni Ojca mego..." (25,34). Także tu zresztą widać pełną zgodność woli Syna-sędziego z wolą jego Ojca. Jezus nagradza czyny, za które w Kazaniu na Górze obiecywał błogosławieństwo i szczęście (por. 5,16)<sup>54</sup>

<sup>51</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 248; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium. 2. Teil*, 61.

<sup>52</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 265. 267. 269. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, 219. 221; J. WARZECHA, *art. cyt.*, 47; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium. 2. Teil*, 139n.148.

<sup>53</sup> J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 281.337; J. WARZECHA, *art. cyt.*, 46; J. GNILKA, *tamże*, 412. 419n.

<sup>54</sup> J. HOMERSKI, *tamże*, 323; J. GNILKA, *tamże*, 372.

### c. Absolutne zastosowanie terminu "Ojciec"

Na koniec warto jeszcze zauważyć dwukrotne użycie absolutne przez Mt terminu Ojciec czyli bez żadnych bliższych odniesień (24,36; 28,19). Pierwszy z nich mówi, iż czas paruzji znany jest jedynie Ojcu, a drugi występuje w formule chrztu: "Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha św.". W tym ostatnim tekście termin ten pojawia się w bardzo uroczystym momencie jako ostatnie polecenie Jezusa dane swoim uczniom. Z kolei pierwszy z tych dwóch tekstów jest wezwaniem do czujności, żeby dzień przyjsia Syna Człowieczego nie był dla nikogo zaskoczeniem. Wprawdzie istnieje tu jakieś odniesienie, ale ani do Syna Bożego, ani do ludzi, lecz tylko do aniołów czyli do istot niebieskich. W pewnym sensie można by mówić o absolutnym użyciu interesującego nas tu terminu w 11,26: "Tak, Ojcze, gdyż takie było twoje upodobanie" i 11,27b: " Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić"<sup>55</sup>

## PRINCIPALES PENSÉES THÉOLOGIQUES DANS L'ÉVANGILE DE ST MATTHIEU

### Résumé

Les principaux thèmes théologiques étudiés dans ce travail sont la christologie, l'ecclésiologie, l'enseignement sur la paternité de Dieu. La christologie est abordée à partir de certains titres tels que Messie, Fils de David, Fils de Dieu, Seigneur (*Kyrios*), Maître, Prophète, Serviteur Souffrant de Yahvé, Nouveau Moïse, Fils de l'Homme. Dans cette christologie s'enracine une ecclésiologie que traversent trois grands thèmes, qui sont: le Nouveau Israël, l'Église-Assemblée, le Royaume de Dieu. L'Église se situe dans le prolongement du Peuple de Dieu de l'Ancien Testament et apparaît comme le Nouveau Israël. Entre cette Église et le Royaume de Dieu il y a des relations étroites, mais qui ne vont pas jusqu'à l'identification pure et simple. L'Église, en effet, a une dimension sociologique propre à notre monde, tandis que le Royaume de Dieu déborde l'institution, insérée dans l'espace et le temps sous la forme d'une organisation terrestre. Un autre thème qui a paru digne d'attention est la place de la préoccupation éthique de cet Évangile, qui s'attache à préciser ce que doit être le mode de vie du nouveau Peuple de Dieu. Elle s'exprime notamment dans une attention particulière à la Loi et à ses valeurs. L'accent est mis sur la justice et la dimension intérieure des actions humaines. Ce qui est caractéristique dans cet Évangile est la subordination de la Loi au commandement de l'amour. Un autre thème concerne la paternité de Dieu. Dieu est le père des hommes (votre Père) et le père de Jésus (mon Père). Matthieu distingue très nettement la filiation de Jésus, et la nôtre, soulignant la différence entre ces deux types de relations à Dieu le Père. On trouve en particulier chez lui par trois fois l'emploi du mot "Père" utilisé en un sens absolu, sans autre précision.

<sup>55</sup> Takiego zdania jest J. WARZECHA, *art. cyt.*, 45, choć w całości wypowiedzi (11,25-27) jest jednak odniesienie do ludzi (11,25; "... że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi...; 11,27b: " i ten, komu Syn zechce objawić"). por. także w związku z 24,36 i 28,19 J. HOMERSKI, *dz. cyt.*, 317.361; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium*. 2. Teil, 336. 508n, który także uważa termin Ojciec w 11,27 za użycie absolutne (s. 336).